

Krzysztof Fokt, Maciej Mikula (opracowanie, wydanie i przekład), *Oppidum nostrum Mislimicze. Dokumenty monarsze dla miasta Myślenic z czasów piastowskich i jagiellońskich*, Myślenice: Muzeum Niepodległości w Myślenicach, 2022, s. 64–66

CECHY, JARMARKI I TARGI

W roku 1454 na prośbę starszych cechu szewców, Macieja Wojsławowicza i Piotra Kaczorka, wójtowie myślenicki Tobiasz z Zakliczyna i Grzegorz wyrazili zgodę na funkcjonowanie szesnastu warsztatów szewskich oraz przyjęli statut tego cechu. Statut ten znany z późniejszego zatwierdzenia przez króla Władysława IV Wazę i choć zatwierdzenie to nastąpiło dopiero 11 marca 1633 r., przez wzgląd na to, iż sama regulacja pochodzi z XV w., zdecydowaliśmy się zamieścić ją w niniejszym zbiorze wraz z tekstem zatwierdzenia. Przepisy statutu przykładowo przewidywały wysokość kar za wzniecanie burd podczas cechowych uroczystości oraz określały zakres usług świadczonych przez młodszych wobec starszych braci cechowych. Wprowadzały zasadę zróżnicowania wysokości kar pieniężnych z uwagi na status sprawcy, przyjmując, że starszy brat – lepiej zarabiający – ma płacić dwukrotnie większą kwotę niż młodszy. Statut zawierał także przepisy regulujące zasady uczciwej konkurencji, czy to w sprzedaży gotowych towarów, czy nabywania wybrakowanych produktów. Podobnie jak w statutach cechowych innych miast znalazły się także przepisy regulujące powinności religijne, w tym związane z ostatnim pożegnaniem członka cechu. Publikowany statut cechowy nie jest jedynym znanym tego typu aktem z Myślenic – w 1470 r. wójt Jordan wydał statut dla cechu kowali i ślusarzy, zapewne pierwszego cechu, jaki został zorganizowany w Myślenicach – przed 1447 r.⁸⁵ Jednakże statut ten nie został zatwierdzony przez monarchę.

Królewskie zezwolenie na jarmarki – dopuszczające przyjazd obcych kupców oraz nieskrępowaną sprzedaż towarów – było jednym z najbardziej pożądanых. Organizacja jarmarku pozwalała miastu włączyć się w sieć handlową kraju, a w przypadku miast ważniejszych – dołączyć do europejskiej sieci kupców. Przyjazd kupców do miasta zapewniał dodatkowe dochody, zwiększał obrót gospodarczy, jednocześnie poprzez ograniczenie do konkretnych dni w roku nie naruszał monopolu cechowego. Już w dokumencie sprzedaży sołectwa myślenickiego z 1342 r. król zapewnił, że w przypadku lokacji miasta zagwarantowane będą jarmarki. Ziszczeniem obietnic królewskich stał się przywilej Kazimierza Jagiellończyka z 1460 r., w którym król, na wniosek kasztelana krakowskiego Jana z Tęczyna, zgodził się na ustanowienie jarmarków na święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny (2 lutego) oraz Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 września).

Pięćdziesiąt lat później Zygmunt I Stary swym przywilejem z 1510 r. potwierdził akcję lokacyjną wójta myślenickiego Mikołaja Jordana dla sukienników i foluszników – chodzi o lokację na Stradomiu, części Myślenic rozciągającej się na wschodnim stoku tzw. Plebańskiej Góry, na południe od rynku lokacyjnego. Ponadto w dowód uznania za poniesione trudy zezwolił na dwa nowe terminy jarmarków rocznych (3 maja i 14 września) oraz prawo do organizowania wolnego targu tygodniowego na mięso (tzw. sochaczki). Zarówno od sprzedaży mięsa na sochaczkach, jak również od przywożonego na targ chleba wójt otrzymał dodatkową zapłatę.

Mozaika zezwoleń gospodarczych zapewniała ich beneficjentom możliwość czerpania różnorodnych zysków. Jednakże warunkiem skuteczności było naturalnie ich egzekwowanie. W przypadku powzięcia informacji o nieprzestrzeganiu przywilejów i zezwoleń dla innego

⁸⁵ Michał Piela, *Myślenice w okresie staropolskim*, s. 283.

miasta, monarcha interweniował, wzywając do zaprzestania naruszeń. Z jednego z aktów interwencyjnych króla z 1540 r., wydanego w formie mandatu, dowiadujemy się, że do Myślenic sprzedawana była sól w dużych kawałach (bałwanach, ok. 165 kg) z naruszeniem przywilejów miasta Krakowa. Król miał być przede wszystkim sprawiedliwym władcą, zapewniającym przestrzeganie prawa. Z tego powodu zakazał sprzedaży kupcom myślenickim soli bałwanowej z Wieliczki, mogli ją nabywać wyłącznie od solników (kupców solnych zwanych także prasołami) krakowskich.